

15 śmiertelnych wypadków w 2013 roku

Dodano: 17.11.2014

Piętnaście śmiertelnych i czternaście ciężkich wypadków w leśnictwie i przy pozyskiwaniu drewna odnotowała w 2013 r. Państwowa Inspekcja Pracy. Wśród głównych powodów takich zdarzeń w leśnictwie jest brawura i lekceważenie zagrożeń - ocenia PIP.



Z raportu PIP wynika, że oprócz brawury i lekceważenia zagrożeń, najczęstszą przyczyną wypadków jest zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem, niestosowanie środków ochrony indywidualnej i niewłaściwe przygotowanie stanowiska pracy. Kolejnymi przyczynami są brak przeszkolenia bhp, brak nadzoru nad pracami oraz przebywanie w strefie zagrożenia podczas ścinki drzew lub wejście do takiej strefy.

W 2013 r. kontrolerzy 109 razy wstrzymali prace w kontrolowanych firmach, a 42 razy zakazali używania maszyn i sprzętu. PIP nałożyła mandaty na 123 osoby na łączną kwotę 143 tys. zł. Wśród skontrolowanych zakładów usług leśnych najwięcej było firm zatrudniających do dziewięciu pracowników. W 2013 r. co piąta osoba pracująca w takich zakładach robiła to nie na umowę o pracę, ale w ramach samozatrudnienia lub umowy cywilno-prawnej.

W dwu piątych skontrolowanych firm problemy dotyczyły dozoru nad eksploatacją urządzeń, nieudostępnienia pracownikom instrukcji bhp lub nieprzestrzegania przepisów dotyczących prac szczególnie niebezpiecznych. Zastrzeżenia inspektorów w jednej czwartej firm wzbudziło też bezpieczeństwo użytkowania pilarek, ciągników zrywkowych i wciągarek. Uwagi dotyczyły również technik ścinki i obalania drzew.

Według PIP za nieprawidłowości odpowiada m.in. brak przeszkolenia pracodawców dotyczących organizacji prac leśnych, mało skuteczny jest też ich nadzór nad prowadzonymi pracami.

Inspekcja zwraca uwagę, że ubywa pracowników, którzy gruntowną wiedzę i doświadczenie nabyli podczas pracy w Lasach Państwowych, a nowi z firm prywatnych przechodzą jedynie podstawowe szkolenie, z bardzo ograniczonymi zajęciami praktycznymi. PIP odnotowała przypadki uzyskiwania "kwalifikacji" przez internet - zupełnie bez odbywania zajęć praktycznych, oraz, że tej grupie

zawodowej wzrasta liczba przypadków zachorowań na boreliozę, jednak jedynie 37 proc. firm leśnych zapewniła pracownikom badania przesiewowe na obecność boreliozy, ponieważ nie są one obowiązkowe. PIP chce wprowadzić je do zestawu obowiązkowych badań okresowych dla pracowników leśnictwa.

Z danych Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi wynika, że w 2012 r. borelioza stanowiła prawie 95 proc. wszystkich chorób zawodowych stwierdzonych wśród leśników - przypomina Inspekcja.

Dane o wypadkach osobno zbiera Główny Urząd Statystyczny. Liczby różnią się nieznacznie od siebie. Wg GUS w 2013 r. doszło do czternastu wypadków śmiertelnych w leśnictwie i przy pozyskiwaniu drewna oraz w usługach związanych z leśnictwem. W 2012 r. było ich wg Urzędu szesnaście. Wypadków ciężkich GUS odnotował w 2013 r. siedem, a lekkich 432.

Źródło: PAP

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.